

OUTRO

Vkie

Yeah

Tyle emocji wokół – są nieszczerze
A zostało tak niewiele, ale skumaj, że nas trzyma solidarność
Otwierali mordy, to je zamkną
Silesia SMI, tu rodzinę mam, tu mam dom
Wytrzymaj mleko spod nosa, co robiłem z nią, nie twoja brocha
Nie twoja flota, to ją oddaj, zanim wsuniesz pokarm
Nie twoja koka, wiemy to, nie zgrywaj kota
Słowa, nie zamieniłem, nawet zna mnie cały lokal
Nie, nie siedzę na kanapie, papier ścigam w ekspresowym tempie
Ty nie jesteś oponentem, nie ma lepszych w moim elemencie
Nie chcę słyszeć, że jakoś to będzie
Leniwe kurwy mają mówić jak o prezydencie
O mnie, mam w zapasie dym dla skurwysynów
Całe życie dużo słów, a nie widziałem czynów (Nie widziałem czynów)
Nie zaczynaj, młody, nie kombinuj
Nie jestem z neta tak jak wy, skurwysyny, nie mam chillu-u-u

Nie mam luzu jak wy – jestem cały czas zły
Dwa cztery na siedem – jestem cały czas zły
Zacząłem już szukać terapeutę
Ale nie wiem nawet, co mu mam powiedzieć
Może zechcę, żeby zniknęły błędy
Że chcę, żeby u braciaka było lepiej
Teraz nie ma użalania – robię becel
Teraz wydaję tą płytę, żeby więcej nie czuć się
Więcej nie czuć się śmieciem
Teraz zawężyłem krąg, chcieli robić mnie w chuja, to ich wyjechałem w eter
Co dzień staram się nie oszaleć
Tyle pojebanych spraw targa banię
Paranoję, praca, no i balet (Yh)
Latałem po mieście, jak Ty spałeś (Yh)
Robiłem numery, jak Ty spałeś (Ty)
Siedziałem u suki, jak Ty spałeś (Ty)
Płakałem z braciakiem, jak ty spałeś (Ty)
Kminiłem ten papier, jak ty spałeś (Ty)
Byłem chwilę trzeźwy, potem ćpałem (Yhym)
Potem znowu trzeźwy i tak dalej (Yhym)
Mało czasu, duży temperament (Duży temperament)
Mało czasu, ale chęć na zmianę (Big vkie)

Przez jebaną płytę targane włosy z głowy
Tyle nerwów, tyle stresu
By nie zaprzepaścić tego, co zrobiłem do teraz
Nie zaprzepaszczę, let's go

Tyle emocji wokół – są nieszczerze
A zostało tak niewiele, ale skumaj, że nas trzyma solidarność
Otwierali mordy, to je zamkną
Silesia SMI, tu rodzinę mam, tu mam dom
Wytrzymaj mleko spod nosa, co robiłem z nią, nie twoja brocha
Nie twoja flota, to ją oddaj, zanim wsuniesz pokarm
Nie twoja koka, wiemy to, nie zgrywaj kota
Słowa, nie zamieniłem, nawet zna mnie cały lokal
Nie, nie siedzę na kanapie, papier ścigam w ekspresowym tempie
Ty nie jesteś oponentem, nie ma lepszych w moim elemencie

Nie chcę słyszeć, że jakoś to będzie
Leniwe kurwy mają mówić jak o prezydencie
O mnie, mam w zapasie dym dla skurwysynów
Całe życie dużo słów, a nie widziałem czynów (Nie widziałem czynów)
Nie zaczynaj, młody, nie kombinuj
Nie jestem z neta tak jak wy, skurwysyny, nie mam chillu-u-u